



co nowego na blogach - tygodniowy serwis blogerów i komentatorów

Jak nisko można upaść, pokazuje też dzisiejsza postawa tych, którzy nas "zdradzili o świecie"

Wycie na wszystko, co robią rządzący ma nawet najspokojniejszych ludzi doprowadzić do skrajności albo do poszukiwania wyciszenia za wszelką cenę. Histeria, czyli opozycja działa z wyrachowaniem, na zimno i systematycznie, a spontaniczność jest teatrem, i to dość nieudolnym, bo aktorom nie bardzo chce się udawać.

Nie o to jednak chodzi, lecz o stan permanentnego napięcia, ocierającego się wręcz o wariactwo, bo takie napięcie męczy przeciętnych ludzi i chcą się od niego w jakikolwiek sposób uwolnić. Histeria histeryzuje w Sejmie, na ulicy, w mediach, w pracy, lokalnych społecznościach, a nawet w rodzinach. Żeby nie było ucieczki, schronienia czy azylu. W Polsce nie ma już totalnej opozycji wobec rządów PiS. Jest totalna histeria, czyli krzyk, wycie i wariactwo.

Kim są prawdziwi „Ojcowie Chrzestni” przestępczych karuzeli finansowych. Przy tej skali barbarzyństwa i zdziczenia obyczajów jakie reprezentował rząd PO-PSL w sprawie Katastrofy Smoleńskiej i dzisiejszym upadku moralnym gdy idzie o stosunek do tego o czym dowiadujemy się w kwestii ekshumacji ofiar tej tragedii, każdemu kto czuje się Polakiem trudno dziś mówić o czymś innym. Ale, ta systemowa degrengolada etyczna za rządów PO-PSL miała równie skandaliczny charakter w innych sferach życia publicznego, w tym w gospodarce i finansach. To właśnie powszechne kłamstwo, niepojęta chciwość i brak morale umożliwiało przez lata rozkradanie polskiego majątku, karuzelę afer i gigantyczne wyłudzenia podatkowe. Uprzywilejowane gangi i sitwy, często chronione przez „nadmyczajną kastę ludzi” umożliwiły przekręty na setki miliardów złotych. Skala wyłudzeń, oszustw, karuzel podatkowych, tylko w ramach podatku VAT, według prof. W. Modzelewskiego, tylko przez 8 lat rządów PO-PSL mogła sięgnąć kwoty ok. 140 mld zł. A, przecież podobna skala przekrętów, unikania płacenia podatków, manipulowania kosztami i tzw. optymalizacji podatkowej, w ramach podatku CIT czy przemytu towarów akcyzowych mogła sięgać rocznie nawet 20 mld zł, co łącznie przez 8 lat daje kolejne 160 mld zł utraconych polskich pieniędzy. Równie wielkie patologie i marnotrawstwo pieniędzy poprzez transferowanie za granicę dziesiątków miliardów złotych w ramach kompletnie nietrafionych, a czasami wręcz podejrzanych inwestycji zagranicznych, mieliśmy do czynienia w spółkach SP, z ogromną dla nich stratą. Dziś te same spółki KGHM, Orlen, Lotos, JSW Energa mają w I kw. 2017 r. wzrost zysku netto o 200-500 proc. i 10 mld zł więcej. Można - jak widać, można, wystarczy

ukrócić złodziejstwo i rabunek polskiego budżetu. Tak wiele jeszcze trzeba naprawić po megaszkodnikach, po 8-miu latach rządów PO-PSL. To była właśnie prawdziwie antypolska polityka.



Premier Szydło: Zaznaczamy swoją obecność w elicie państw świata. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych wybrało w tajnym głosowaniu Polskę na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ na lata 2018-2019. Na Polskę zagłosowało 190 państw, 2 państwa się wstrzymały, nikt nie był przeciw. Dzięki członkostwu w Radzie Bezpieczeństwa ONZ Polska będzie miała okazję do podnoszenia na arenie międzynarodowej tematów ważnych nie tylko dla nas, ale też dla naszego regionu – dodała. Polska jest świetnie rozwijającym się, bezpiecznym i stabilnym państwem.

Premier: wyniki po pierwszym kwartale imponujące. Bardzo cieszę się z wyników gospodarczych, po pierwszym kwartale one są imponujące - oceniła w piątek premier Beata Szydło. Podkreśliła, że rząd czeka jeszcze wytężona i ciężka praca przy realizacji Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. „Ale jeżeli konsekwentnie dotrzemy tego planu, który przyjęliśmy, zrealizujemy wszystko to, co założyliśmy, to będziemy mogli cieszyć się z naprawdę bardzo dobrych wyników”. Mówiła, że jej rząd rządzi racjonalnie i dba o „grosz publiczny”. „Wystarczy nie kraść, wystarczy koncentrować się na sprawach ważnych, ustalić priorytety”.

Rażące zaniedbania w śledztwie smoleńskim. W połowie przypadków – 12 na 24 – badania identyfikacyjne po dotychczasowych ekshumacjach ofiar katastrofy smoleńskiej

Połowy tygodnia tygodnia Połowy

Oni wiedzieli od samego początku, że będzie bałagan, że Rosjanie składali ciała jak im się wydawało, że pomyłki były nieuniknione i że lepiej byłoby ich wszystkich pochować, zgodnie z tradycją, w jednej mogile.

Z czyją tradycją? Z ruską tradycją. Takich to mieliśmy rządzących. Zgodnie z tradycją...

■ Sąd Najwyższy uznał, odważnie (słowami swojego rzecznika), że prezydent ułaskawił Kamińskiego nie miał prawa i takie tam. Najciekawsze jest to odważnie. Wydaje się, że w ten odważny SN sposób przyspieszył swoją likwidację. I bardzo dobrze. To złoży z czasów PRL i czas ich pożegnać...

■ Ale warto przypomnieć historię z Kamińskim. Wszystko było w porządku, sąd skazał złapanych w aferze, Kamiński był nadal szefem CBA do czasu ujawnienia afery Tuska zwanej przez usługowe media hazardową. I wtedy Tusk musiał mieć pretekst do usunięcia Kamińskiego. Znalezione - z trudem - prokuratorów, którzy zechcieliby wziąć udział w dętej sprawie i sędziego co to był zewnątrzsterowny. Potem ów sędzia pół roku pisał uzasadnienie wyroku, tak by wypadło w trakcie kampanii wyborczej. A miał niezwłocznie. Dziś owi prokuratorzy i sędzia mają swoje sprawy. Trudne sprawy...

■ Jak za PRL. W sprawie Pyjasa najsamprzód skazano sanitariuszy. Następnym skazanym po latach był Wildstein, bo obraził ubeckiego biegłego sądowego. W sprawie korupcyjnej skazanym został Kamiński. Czyli zgodnie z tradycją. Ruską tradycją...

■ A propos sprawiedliwości. Właśnie policja zatrzymała warszawskiego adwokata za handel narkotykami...

■ Sprawa Smoleńska i sprawa Kamińskiego pokazują jak działało państwo Tuska. Znalezione frajerów (Kopacz, Arabski, prokuratorzy wojskowi i zwykli, podrzędny sędzia Łączewski) do wykonania brudnej roboty. I frajerzy odpowiedzą, a Tusk myśli, że na niego paragraf się nie znajdzie.

Ale w obu sprawach można się postarać...

■ 4 czerwca, Komorowski dzień wolności, tym razem się nie odbędzie. Nowa tradycja niespecjalnie się przyjęła i Schetyna z resztą opozycji przenieśli obchody wolności o miesiąc wcześniej i - słowami Kopaczowej - zamienili je na dzień długiego weekendu.

I to w pigułce pokazuje jak byli rządzący rozmieniają się na drobne.

■ Ze śmiesznych rzeczy była tylko jedna, ale nowoczesna. Przedstawiciel nowoczesnej prosto z marszu pedałów idzie po prezydenturę Warszawy. Panie, domki to w Słupsku... ■

„tu.rybak”, 03/06/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77787>



1 wykazały nieprawidłowości. W 9 trumnach znaleziono części ciał innych osób, m.in. w grobie prezydenta Lecha Kaczyńskiego były fragmenty ciał 2 innych osób. W miarę kolejnych ekshumacji ofiar katastrofy smoleńskiej obraz jest coraz gorszy - powiedział Marek Pasionek

Pierwsze opinie biegłych ws. sekcji ofiar katastrofy smoleńskiej – w czerwcu. Pierwsze opinie biegłych lekarzy medycyny sądowej po dotychczas przeprowadzonych sekcjach ofiar katastrofy smoleńskiej powinny spłynąć na biurko prokuratora w czerwcu – powiedział zastępca Prokuratora Generalnego Marek Pasionek. Wówczas to mamy poznać pierwsze wnioski dotyczące mechanizmu i przyczyn zgonu tych osób.

Prawie cztery miliony dzieci jest objętych programem „Rodzina 500 plus”. Pieniądze z programu „Rodzina 500 plus” trafiają do 57 proc. wszystkich dzieci poniżej 18. roku życia. To oznacza 3,91 mln dzieci objętych świadczeniem. Przewidywane skutki programu to zmniejszenie skrajnego ubóstwa.

Na program 500+ do końca kwietnia wydano ok. 24,9 mld zł z budżetu - MRPiPS. Na program Rodzina 500 plus do końca kwietnia wydano z budżetu ok. 24,9 mld zł - poinformowało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

W 2016 urodziło się o 13 tys. więcej dzieci, ale przyrost naturalny jest wciąż ujemny. Choć w 2016 r. urodziło się o 13 tys. więcej dzieci niż rok wcześniej, to i tak był on piątym z kolei rokiem z ujemnym przyrostem naturalnym - wynika z wtorkowych danych GUS.

Banaś: dzięki KAS dochody już wzrosły. Nie odnotowano żadnych zatorów we wpływie należności do skarbu państwa w związku z tworzeniem KAS, wpływy są wręcz większe - mówił w czwartek wiceminister finansów Marian Banaś. Firmy stać na podwyżki. Zarabiają coraz więcej. Średnie wynagrodzenie w Polsce rosło w tym roku w czteroprocentowym tempie. To dużo? Raczej niezbędne minimum. Firmy mają z czego płacić więcej pracownikom, bo zarabiają coraz więcej.

Morawiecki: Polska bardzo solidnie wzmocniła pozycję na światowej mapie inwestycyjnej. Dziś nikt już nie ma wątpliwości, że Polska w ciągu ostatniego półtora roku bardzo solidnie wzmocniła swoją pozycję na światowej mapie inwestycyjnej - powiedział we wtorek PAP wicepremier Mateusz Morawiecki, komentując raport firmy EY na temat atrakcyjności inwestycyjnej Polski.

Mech: program 500 plus ma w krótkim okresie pozytywny wpływ na składowe PKB. Program 500 plus, który stabilizuje finanse publiczne i dochody rodzin, ma w krótkim okresie pozytywny wpływ na składowe PKB - ocenił w rozmowie z PAP ekonomista Cezary Mech, komentując śródrodowe wyniki GUS na temat Produktu Krajowego Brutto.

Bochenek o doniesieniach, że Polska może stracić fundusze z UE: to bzdura. Ramy finansowe są wypracowywane jednogłośnie przez państwa UE; nie ma tu związku z dialogiem, który Polska prowadzi z Komisją Europejską w związku z rzekomą procedurą praworządności - powiedział w środę rzecznik rządu Rafał Bochenek.

MEN przedstawia projekt ustawy o finansowaniu zadań oświaty. Uszczelnienie przyznawania samorządom dotacji przy jednoczesnym ułatwieniu ich rozliczania, ujednoczenie wymiaru

pensum dla psychologów, pedagogów i logopedów oraz wydłużenie ścieżki awansu zawodowego nauczycieli – zapowiada Ministerstwo Edukacji Narodowej.

MZ: 420 mln zł to największy dług szpitala samorządowego. Łączna suma zobowiązań 50 najbardziej zadłużonych szpitali samorządowych w Polsce na koniec 2016 roku wynosiła 3,81 mld zł – wynika z informacji przekazanych przez Ministerstwo Zdrowia. 420 mln zł to zobowiązania najbardziej zadłużonej placówki w kraju.

Radziwiłł: od 1 stycznia 2018 r. NFZ będzie postawiony w stan likwidacji. Od 1 stycznia 2018 r. Narodowy Fundusz Zdrowia będzie postawiony w stan likwidacji, ale nie oznacza to jego likwidacji, będzie kontynuował swoją pracę, dopiero później przejmie ją administracja państwowa - mówił w piątek w Białymstoku minister zdrowia Konstanty Radziwiłł.

Geolodzy z PGNiG i Grupy Orlen odkryli nowe złożo gazu w wielkopolskiem. Specjaliści Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA oraz Grupy Orlen odkryli nowe złożo gazu ziemnego w okolicach Środy Wielkopolskiej. Wkrótce rozpocznie się tam wydobycie gazu ziemnego. Zaledwie kilka dni po informacji o nowym złożu w okolicach Środy Wielkopolskiej, PGNiG dokonało kolejnego odkrycia, tym razem na terenie gminy Rokietnica – informuje spółka w komunikacie. Ze wstępnych badań wynika, że będzie można z niego wydobyć 70 mln m sześć paliwa rocznie.

PZG przejmuje Stocznnię Marynarki Wojennej w Gdyni. Polska Grupa Zbrojeniowa przejmuje gdyńską Stocznnię Marynarki Wojennej. Podpisano już wstępną umowę w tej sprawie. Zakład przejdzie restrukturyzację i będzie realizować zamówienia dla polskiej armii i nie tylko. Jedynym oferentem w przetargu była spółka Polska Grupa Zbrojeniowa Stocznia Wojenna z siedzibą w Radomiu, która zaoferowała ponad 224 mln zł.

Macierewicz: polska armia i polski przemysł zbrojeniowy zmieniają się. Polska armia i polski przemysł zbrojeniowy zmieniają się, tak jak zmienia się Polska, gdy Polacy chcą swój wysiłek poświęcić dla bezpiecznej i silnej ojczyzny - powiedział minister obrony narodowej Antoni Macierewicz. W czwartek w Ostródzie szef MON uczestniczył w Targach Pro Defence.

Szkolenie wojskowe powinno wrócić do szkół? Macierewicz: Najpóźniej od 2019 roku. Szkolenie wojskowe powinno wrócić do szkół, najpóźniej od 2019 roku; rozmawiam na ten temat z minister edukacji Anną Zalewską - powiedział w piątek szef MON Antoni Macierewicz.

Patryk Jaki: W pierwszej kolejności zajmujemy się sprawami, które doprowadziły do wielu krzywd. Komisja weryfikacyjna do spraw dzikiej reprywatyzacji w pierwszej kolejności zajmie się nieruchomościami, których przejęcie doprowadziło do wyrządzenia wielu krzywd – zapowiada przewodniczący komisji Patryk Jaki. Dziś odbyło się pierwsze robocze spotkanie członków komisji.

Szef CBA w Senacie. I mówił o ciekawym odkryciu dotyczącym Amber Gold. Powstanie CBA było dobrym krokiem, by realnie zwalczać korupcję, gdyby go miało zabraknąć, byłoby to złe dla sprawy walki z korupcją w Polsce - oświadczył w czwartek w Senacie szef CBA Ernest Bejda, który przedstawił sprawozdanie z działalności Biura za 2016 r.

ABW zatrzymała trzy osoby w śledztwie związanym z KGHM. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała trzy osoby, którym zarzuca popełnienie przestępstw korupcyjnych i o innym charakterze – dowiedziała się PAP. Zatrzymań dokonano w ramach śledztwa prokuratury w sprawie działań na szkodę KGHM Polska Miedz.

Resort finansów wykrył wielką karuzelę podatkową. Brało udział ponad 200 podmiotów. Mazowiecki Urząd Celno-Skarbowy wykrył karuzelę podatkową, w której uczestniczyło 170 podmiotów polskich i 55 zagranicznych - poinformowało w środę w komunikacie Ministerstwo Finansów. Wartość wyłudzonego podatku VAT to ponad 108 mln zł.

Ujawniono kolejne karuzele VAT. Suma wyłudzeń to ponad 300 mln zł. Pięciu członków zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się wyłudzeniem podatku VAT pod pozorem handlu artykułami elektronicznymi, zatrzymano na polecenie Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

CBOS: Polityczny klimat sprzyja walce z korupcją. Jak wynika jednak z badania CBOS, od czerwca 2013 roku istotnie zmniejszyło się przekonanie o korupcji w dziedzinach najczęściej z nią kojarzonych - w służbie zdrowia (spadek wskazań o 15 punktów procentowych) oraz wśród polityków: działaczy partyjnych, radnych, posłów i senatorów (spadek o 14 punktów). Zdaniem 59 proc. badanych klimat polityczny wokół problemu korupcji w Polsce sprzyja walce z tym zjawiskiem.

Kłęska szczytu G7. Nie udało się porozumieć z Trumpem w żadnej kwestii. Szczyt G7 okazał się fiaskiem nawet w porównaniu z wcześniejszym spotkaniem przywódców państw NATO w Brukseli. Amerykanie nie chcieli się zgodzić na żadne z porozumień dotyczących migracji, pakietu klimatycznego, handlu czy nawet pomocy głodującym.

Merkel po szczycie: Nie możemy już polegać na Wlk. Brytanii i USA. Merkel powiedziała podczas mityngu wyborczego w Monachium, że Europa musi wziąć sprawę w swoje ręce, bo nie może liczyć na Wielką Brytanię i USA. Takie wnioski wyciągnęła po „niesatysfakcjonującym” szczycie G7. Merkel podsumowała, że rozmowy toczyły się na zasadzie „szczęśliwie przeciw jednemu”, były bardzo trudne, o ile nie „bardzo niesatysfakcjonujące”. Trump wrócił do USA zadowolony. Na Twitterze napisał, że „wyprawa była wielkim sukcesem dla Ameryki”. „Ciężka praca, ale wspaniałe efekty!” - dodał.

Szymański: KE powinna przyjąć podobne stanowisko w sprawie uchodźców, jak G7. Gdyby Komisja Europejska przyjęła podobne stanowisko w sprawie uchodźców, jakie znalazło się w dokumencie końcowym szczytu G7, uzdrowiłoby to sytuację polityczną w UE - ocenił w poniedziałek wiceminister spraw zagranicznych Konrad Szymański.

Francja: Putin uroczystie przyjęty w Wersalu przez Macrona. Prezydent Francji Emmanuel Macron przyjął w poniedziałek z wielką pompą w Wersalu prezydenta Rosji Władimira Putina - podaje agencja AFP. Wśród tematów, które przywódcy mają omówić podczas swego pierwszego spotkania, są m.in. konflikty w Syrii i na Ukrainie. ■

„Maryla”, 02/06/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77782>

Jaja jak papachy, czyli ulaskawienie Kamińskiego nieważne!

Bardzo mi się podoba wyrok ferajny z Sądu Najwyższego, kwestionujący ulaskawienie sędziego CBA, Mariusza Kamińskiego przez Prezydenta Andrzeja Dudę.

Podoba mi się do tego stopnia, że się z tej radochy obśmiałem i objadłem, a nie opilem tylko dlatego, że ja się nie opijam. W sumie szkoda, bo, jak mawiają nasi eksopiekunowie – *Boh trojcu lubiti!*, ale ja pazerny nie jestem i mnie dublet wystarczy. A wszystko się zaczęło od misternej strategii, opracowanej ponoć przez najtęższe głowy w kancelarii prezydenta: Sadurska-Soloch-Magierowski. I w ramach tej genialnej strategii Pan Prezydent puścił do nadzwyczajnej kasty oczko, wyrażając niezgodę na proponowane przez Ziobrę ostateczne rozwiązanie kwestii ferajny z KRS: **wygaszenie ich mandatów (za wyłączeniem tych od drogówki) z chwilą wejścia w życie nowej ustawy.**

Puszczając oczko Prezydent zupełnie się nie przejął faktem, że wywala tym samym w kosmos cały pisowski plan sanacji *znieprawionych sądów* (to nie ja – to Prezes, TEN Prezes). Dokładnie tak, jak już wywalił w kosmos pisowski plan rozgonienia samorządowych sitw, klik i układów, poprzez uniemożliwienie startowania w wyborach seryjnym wójtom, burmistrzom czy prezydentom.

No, ale dla Pana Prezydenta DKJN! (Druga Kadencja Jest Najważniejsza) - nawet ważniejsza niż tysiące selfie strzelanych sobie tu i tam. Puścił więc Pan Prezydent do nadzwyczajnej kasty oczko, a nadzwyczajna kasta w rewanżu – **lu go pałą przez (za przeproszeniem) te!**

Ale tak jest, kiedy prezes Sądu Najwyższego grozi ludziom, że ich samochodem rozjedzie, a pisowska *własť* udaje, że nic się stało. No, gdyby taki jakiś Kowalski powiedział komuś, że go samochodem rozjedzie, to pisprokuratura z mety by się nim zajęła, a pistelewizja by pokazała jak to się z łobuzami *własť* nie patyczkuje.

Ale prezes Gersdorf, która się wychowywała na zoliborskim specosiedlu z braćmi Kaczyńskimi przez płot, nie po to nazywa się Gersdorf, a nie jakaś za przeproszeniem Kowalska, żeby ją teraz pisprokuratura za groźby karalne ściagała.

Cóż, nie wiem, jak tam z tym Kamińskim Mariuszem jest: czy może sprawować urząd ober Bonda. czy nie, ale sądzę, że dopóki będzie łapał plotki, to go żaden rekin nie dziabnie, bo i po co.

Na koniec wyjaśnienie dlaczego te jaja jak papachy, a nie jak berety? No wystarczy spojrzeć na sędziego sprawozdawcę i co jak co, ale beret do niego nie pasuje, za to papacha – jak ulał! ■

„Ewaryst Fedorowicz”, 31/05/2017
<http://blogmedia24.pl/node/77761>



System kastowy w Polsce

Najpierw kilka słów o najbardziej znanym systemie kastowym, czyli tym charakterystycznym dla Indii.

Uproszczone podział społeczeństwa w Indiach wygląda tak:

Bramini, czyli kasta kapłańska – najwyższa, *Kszatrija*, kasta władzy i rycerzy, *Waisja*, kasta przedsiębiorców i handlowców, *Sudra*, czyli ci, którzy służą tym pozostałym, stojącym wyżej w społecznej hierarchii.

A teraz przyjrzyjmy się naszemu społeczeństwu: Bramini to oczywiście sędziowie, nasza rodzima kasta kapłańska. Potem mamy ludzi władzy, wszelkich służb (SB, WSI) itp., trochę niżej stoją handlowcy i przedsiębiorcy, pogrupowani bardzo ściśle w swoich korporacjach zawodowych (obowiązkowe izby), a cała reszta to my, zwykli zjadacze chleba. Mamy mnóstwo obowiązków wobec kast wyższych, musimy pracować na ich dobre życie. Prawa mamy takie, na jakie nam pozwolą ci lepsi, wyżej stojący.

Ten system został w Polsce zamontowany w postaci prawa, wywiedzione z konstytucji – i tu dochodzimy do ciekawego zjawiska: otóż indyjski system kastowy oraz władza braminów pochodzi od bóstwa. Podobnie było w Izraelu, faryzeusze interpretowali Prawo pochodzące od Boga.

Kto nadał Prawo obecnej Polsce? Otóż jest ono dziełem komunistów, po prostu, a na czele tego zespołu „boskich prawodawców” stał niejaki Kwaśniewski. Tak powstało Prawo, które wg naszych *braminów* jest Suwerenem i na którego straży stoją.

Sędziowie nie podlegają prawu jak zwykli ludzie, członkowie pozostałych kast wyższych też nie (członkowie pozostałych kast wyższych też nie (członkowie pozostałych kast wyższych też nie (członkowie pozostałych kast wyższych też nie (członkowie pozostałych kast wyższych też nie (kary, zakazy i nakazy, wykluczenia społeczne dotyczą tylko najniższą kastę, a zwłaszcza tych z samego dołu, *niedotykalnych*, czyli zwolenników PiS w obecnym czasie).

Czy można się dziwić, że w takim układzie, pracowicie kształtowanym przez ćwierć wieku, kiedy to powoli kształtował się już system zamknięty oparty na czystym nepotyzmie, wygrana wyborów przez *niedotykalnych*, a następnie próby zmiany systemu kastowego na normalną demokrację wywołują totalną schizę wśród uprzy-

wilejowanych? Wszak my, *Sudra*, jesteśmy po to, żeby im służyć, a niedotykalni u władzy wywołują chęć mordy, po prostu.

W takiej sytuacji nie dziwią w ogóle zachowania sędziów, ani tych z KRS, ani z TK czy SN. Sędziowie nie płacą mandatów i mogą sobie ze sklepów zabierać, co chcą, ponieważ nie podlegają prawu dla zwykłych śmiertelników. Oni nie kradną, tylko korzystają z przywilejów zawartych w konstytucji i interpretowanych przez nich samych – skąd się to wzięło? A to akurat bardzo proste – w 1995 roku Kwaśniewski wygrał wybory, podając fałszywe informacje w swoim życiorysie. Wynik wyborów został podważony, ale ówczesny SN uznał je za ważne, choć było ewidentne, że należy je powtórzyć. W zamian Kwaśniewski się odwdzięczył obecną konstytucją, a sędziowie już zadbali o to, żeby utwalić system kastowy.

Ostatnio kapłani z SN zabrali się za ocenianie działań prezydenta RP, choć nie mają do tego żadnej formalnej podstawy prawnej. Wszak jednak to oni są od interpretacji Prawa, czyli Suwerena (wg Popiłka), a więc to oni są de facto twórcą Suwerena, są sługami bóstwa, które kształtują wg własnych potrzeb. Ponieważ Duda zdradził system i zapisał się do *niedotykalnych*, z automatu podlega dowolnej ocenie naszych *braminów*.

W Polsce nie ma podziałów politycznych, jest podział kastowy, wynikający z urodzenia i przynależności do określonej kasty społecznej. I zapewniam, że przywileje szlachty w I RP to było „małe piwo” w porównaniu z tym, co sobie wypracowali dzisiejsi *nadludzie* w Polsce.

Moim zdaniem wszelkie próby przymilania się do przedstawicieli kast wyższych tylko ich rozbustwiają, tu po prostu trzeba obalić ten system. Mówiąc wprost i na prostym przykładzie – dopóki HGW jest prezydentem stolicy zamiast siedzieć w celi za *kryszę* nad złodziejstwem, a PiS babrze się z zasiedziały samorządowcami zamiast ich po prostu pogonić, nie mamy do czynienia z żadną dobrą zmianą, tylko z próbą poszerzenia dostępu do istniejących kast. I tyle.

PS. To samo dotyczy lekarzy, akademików i mnóstwa innych świętych krów. ■

„eska”, 01/06/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77769>

Dość tego gładzenia o "nieprawidłowościach" i "błędach"

Wysłuchałam dziś konferencji prasowej prokuratora Pasionka, który mówił o skandalicznych faktach związanych z pochówkami ofiar Smoleńska.

Okazało się, że na 27 ekshumacji było 9 przypadków w których w trumnie znajdowały się szczątki więcej niż jednej osoby, a w dwóch innych zamieniono ciała. Nie uszanowano nawet zwłok prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W jego trumnie znaleziono części ciała dwóch innych ofiar.

Moje poważne zastrzeżenia budzi język, jakim opisuje się ten skandal. Nawet w TVP słyszę wciąż o „błędach”, „nieprawidłowościach” i „zaniedbaniach”. Dlaczego polscy dziennikarze starają się kryć Rosjan? Ci pismacy sugerują, iż ta sytuacja była efektem jakiś przypadkowych pomyłek. To bzdury. Nie można przypadkiem wsadzić do jednej trumny dwóch głów, trzech dłoni

lub dwóch połów różnych zwłok. Wszystko wskazuje na to, że Rosjanie urządzili sobie coś w rodzaju złośliwej, makabrycznej zabawy.

Dlaczego mogli sobie na to pozwolić? Ano – z powodu postawy strony polskiej [w szczególności Tuska i Kopacz] gdyż gwarantowała ona, iż trumny nie będą otwierane. To spowodowało, że Rosjanie mogli sobie urządzić makabryczną zabawę w poczuciu pełnej bezkarności. Polska powinna zażądać od Rosji ustalenia i ukarania sprawców bezczeszczenia zwłok. Należy też pociągnąć do odpowiedzialności polskich urzędników za dopuszczenie do tego. Rosjanie popełnili przestępstwo, a Polacy im to ułatwili. Trzeba sprawę postawić jasno i skończyć z gadaniną o „pomyłkach” i „błędach”. ■

„elig”, 01/06/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77774>

Smoleńsk, czyli Polacy kontra Polakopodobni

I tak, w 5 (pięciu) słowach zamyka się wszystko, co można, trzeba, wypada powiedzieć, napisać o Smoleńsku. Wszystko inne jest wtórne.

Iwedług tych 5 (pięciu) słów należy oceniać *czyiny i rozmowy* każdego, na czyich ustach pojawia się święte słowo POLSKA. I dlatego nie mam zamiaru prezentować tu wzorem dziennikarzy *komercyjnie niepokornych* (mojej!) bohaterów wzmożeń pt. „Kopacz – won z sejm!” , wyrażać oburzenia itp. bo to jest teatr dla ubogich, gdzie wszystko jest istotne, tylko nie rzeczywistość i oczywistość.

Państwo to nie student czy kursant próbujący uzyskać prawo jazdy, żeby *zdać egzamin*. **Państwo jest od zapewnienia Obywatelom elementarnego bezpieczeństwa i takiej sprawiedliwości, a jeśli tego nie potrafi to zwyczajnie nie jest potrzebne.** Dlatego wkurza mnie i śmieszy to przejęcie przez PiS pijarowej narracji made in PO/ZSL. Ale skoro PiS nie umie komunikować się z Polakami (Polakopodobnych pomijam) inaczej, niż tylko w platformiarskich (pijarowskich) butach uszytych przez Ostachowicza (a właśnie – ciekawe czym się dziś zajmuje Ostachowicz i czy zajmuje się nim ktoś?) to trudno – nie mam zamiaru kopać się z pisowskim koniem i do tego w platformiarskie buty obutym.

Że państwo PO/ZSL egzaminu nie zdało, to wcale nie taka (jadąc Prezesem, TYM Prezesem) oczywista oczywistość: **ono zdało egzamin z kłamstwa, podłości, i zwykłego – pardon – kurewstwa.** I gdyby teraz u władzy byli nie przerażeni niespodziewanym sukcesem inteligencji, a ludzie czynu jak choćby Erdogan, to Tusk, Kopacz i Komorowski każdego dnia nerwowo oglądaliby się na ulicy za siebie, a wieczorem nie mogliby zasnąć, oczekując w historii na 6 rano. Dziś Komorowski uczyłby się poprawnie czytać ściągnięte ze swoimi zeznaniami i nie przed jakąś operetkową, kolejną komisją pożałuj Boże śledczą, a przed porządnym sądem.

A sprawa jest prosta jak konstrukcja polanki Lichoćkiej: **dopóki Tusk zamiast luzacko spacerować sobie po Warszawie nie będzie spacerował po spacerniku z betonowym murem wokół i siatką u góry (znam z autopsji) - państwo PiS najoczywiej egzaminu nie zda.** I dlatego póki co nie zdaje i co gorsza, zanosi się na to, że nie zda i nawet zdać nie zamierza. Że co, że ONI nie pozwalają? Że ONI sabotują? Że ONI blokują i klody pod nogi pisowskie rzucają?

Baju baju: a może zastanowicie się, pisowscy Czytelnicy **dlaczego Prezydent Duda pytany o odtajnienie słynnego Aneksu do raportu o WSI modelowo rżnie głupa, uśmiechając się przy tym jak niejaki Adrian?** Przecież ponoć ten Aneks był najbardziej pożądanym dokumentem, poszukiwanym przez marszałka Komorowskiego? Chyba, że to z tym poządaniem to nieprawda?

A może wiecie, dlaczego Prezydent Duda, konstruując ustawę samorządową z paragrafu fundamentalnego, uniemożliwiającego wójtom, burmistrzom, prezydentom seryjne kandydowanie,

co nowego na blogach

jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu <http://blogmedia24.pl>. ■

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Nateczas”, „tu.rybak”.

Dwie porażki Niemców w trzy dni

Te dni to: czwartek 26 maja 2017, piątek 26 maja 2017 i sobota 27 maja 2017. W czwartek odbył się jednodniowy szczyt NATO w Brukseli. Nie był on wielkim sukcesem. Zgodzono się na nim tylko co do walki z terroryzmem. Grzegorz Kostrzewa-Zorbas podsumował to następująco:

Po raz pierwszy w historii, po obradach najwyższej władzy Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego – Rady Północnoatlantyckiej – na szczycie, czyli szczyblu prezydentów i premierów, nie ogłoszono wspólnego dokumentu: deklaracji, komunikatu, koncepcji, strategii, planu ani żadnego innego. Włęcz przekaz odebrany przez świat brzmi: Zachodowi brak jedności. (...) Ale prezydent Donald Trump zdominował i zepsuł uroczystość, mówiąc na tle [odsłoniętego właśnie] pomnika o niedofinansowaniu i „zaległościach płatniczych”.

Trump domagał się, by każdy kraj NATO przeznaczał co najmniej 2 proc. budżetu na obronność. Ten postulat uderzał w Niemcy, które ostatnio redukowały swą armię i bynajmniej nie kwapiły się do zwiększania swoich wydatków na wojsko do poziomu wymaganego przez Trumpa. W piątek i sobotę miał miejsce szczyt grupy G7 w Taorminie na Sycylii. Zajmował się on głównie kryzysem imigracyjnym i kwestią zmian klimatycznych. W sprawie migrantów ustalono m.in., że: „Wspierając prawa człowieka przynależne wszystkim migrantom i uchodźcom potwierdzamy suwerenne prawa państw, indywidualnie i zbiorowo, do kontrolowania swoich granic i ustalenia polityki w interesie narodowym oraz bezpieczeństwa - głosi dokument opublikowany po dwudniowych obradach przywódców G7.” Było to sprzeczne z pomysłem „relokacji uchodźców” forsowanym przez Niemcy. Jakby tego było mało, USA zapowiedziały wycofania się z ustaleń dotyczących walki z tzw. „zmianami klimatu”. W efekcie nie odbyła się wspólna konferencja prasowa Merkel i Trumpa.

Po szczycie G7 prasa niemiecka z furją zaatakowała USA i Trumpa. Sama kanclerz Niemiec, Angela Merkel, wypowiedziała się na wiecu wyborczym w Monachium: „Czas, gdy mogliśmy się całkowicie oprzeć na innych, dobiegły końca, doświadczyłam tego w minionych dniach - powiedziała Merkel. - Dlatego mówię: my, Europejczycy, musimy wziąć nasze sprawy w swoje ręce - zaznaczyła. Zastrzegła, że należy zachować przyjaźń z USA i Wielką Brytanią, a także, „o ile to możliwe”, z Rosją i innymi krajami. Musimy zdać sobie sprawę, że sami musimy walczyć o

=====
uniemożliwił właśnie rozgonienie skorumpowanych, samorządowych sitw, na których PO chce budować struktury państwa równoległego do tego rządzonego przez PiS?

A może wiecie, dlaczego Prezydent Duda próbuje (póki co nieskutecznie) wykastrować początkującą normalność w – jadąc Prezesem (TYM Prezesem) znieprawionych sądach, **ustawę o KRS, wyrzucając z niej wygaszenie mandatów obecnej ferajny?**

Nie wiecie? Ja też nie wiem, ale przypomniało mi się takie stare, polskie porzekadło: *każdy polityk ma swój Nowy Tomyśl, co go gryzie!*

A morał z tego taki, że dopóki Prezydent Duda nie przestanie chronić obecnego Układu, nie ma sensu się ekscytować draństwami poprzedniej ekipy. ■

„Ewaryst Fedorowicz”, 30/05/2017
<http://blogmedia24.pl/node/77754>

naszą przyszłość, jako Europejczycy musimy kształtować swój los – dodała.”.

Niektórzy komentatorzy uważają, że w tych sporach chodzi o dużo więcej niż tylko o migrantów i klimat. Marek Mojsiewicz w swej notce „Trump nie zgodził się pomóc Merkel obalić Kaczyńskiego?” stwierdził, iż: „Między bajki można wsadzić opowieści o różnicach w polityce klimatycznej, czy popieraniu Rosji przez Trumpa. Tam chodziło o wiele grubsze sprawy.

Co mogło być powodem takiej ostrej reakcji Merkel. USA oszwały Niemcy. Zgodziły się na opuszczenie przez Wielką Brytanię Unii co jest o na rękę Niemcom, bo zwiększa ich rolę hegemonia w Unii, ale oszwały Niemcy bo USA weszły z armią do Polski i na Bałkany. Oddziały amerykańskie wyjdą z Polski na przysłowiowy „święty Nigdy” Oznacza to wypychanie wpływów Niemiec z Polski, Węgier i Bałkanów. Przykładem denazyfikacja, przeprowadzana przez Kaczyńskiego, mediów, banków przeprowadzana przez Kaczyńskiego. I zmian ta może być nieodwracalna. Wpływy Niemiec są relatywnie szybko wypierane z Polski. Utrzymanie przez kilka kadencji władzy przez Kaczyńskiego, czyli silną Polską jest śmiertelnym zagrożeniem dla upadających Niemiec.”.

W swym następnym wpisie Mojsiewicz wyraził się jeszcze dobitniej: „Oj zaczyna się dzieć w Europie. Oligarchowie niemieccy zapomnieli, że oligarchowie żydowscy nic nikomu nie zapominają. Być może mamy w tej chwili do czynienia z czasem wendetty i rozpoczęcia przejmowania Niemiec przez nie niemiecką oligarchię.

Francja, której prezydent należy do stajni Rothschildów może teraz obrać kurs antyniemiecki. Taka jak to zrobił inny figurant, niejaki Donald Trump, który był taki prorosyjski w kampanii wyborczej, a potem, ku zaskoczeniu idioty Putina okazał się antyrosyjskim jastrzębiem. Trump obciął pieniądze ukraińskim złodziejom, aby przekonać ich do usunięcia wpływów niemieckich na Ukrainie. Niemcy i ich oligarchowie znaleźli się w pułapce. Antyniemiecka Polska Kaczyńskiego, Francja w której Rothschildowie dla bezpieczeństwa przeprowadzenia antyniemieckiej operacji praktycznej osobiście zaczęli rządzić Francją. Rosja jest za słaba, aby pomóc Niemcom. Tym bardziej że Macron zaraz leci z jakąś ofertą do Putina. Raczej to spotkanie nie będzie po myśli Merkel. Rozpoczyna się czas chaosu w Europie Zachodniej. USA przed wojną z Chinami uporządkowują politycznie Europę. I nie ma w niej miejsca na niebezpieczną dla planów USA hegemonię Niemiec.”.

Osobiście jestem skłonna zgodzić się z Mojsiewiczem. Od ponad stu lat USA starają się zapobiec dominacji Niemiec w Europie i podporządkowaniu im Rosji. O to przecież walczyły wojska amerykańskie w pierwszej i drugiej wojnie światowej. Niedawno, pod koniec 2010, na szczycie NATO w Lizbonie, zablokowano plan Karaganowa utworzenia tzw. Unii Euroazjatyckiej, która miała obejmować Europę i Rosję. Wygląda na to, że Trump podtrzymuje tę politykę. ■

„elig”, 29/05/2017
<http://blogmedia24.pl/node/77750>